



# Tygodnik Gospodarczy PIE

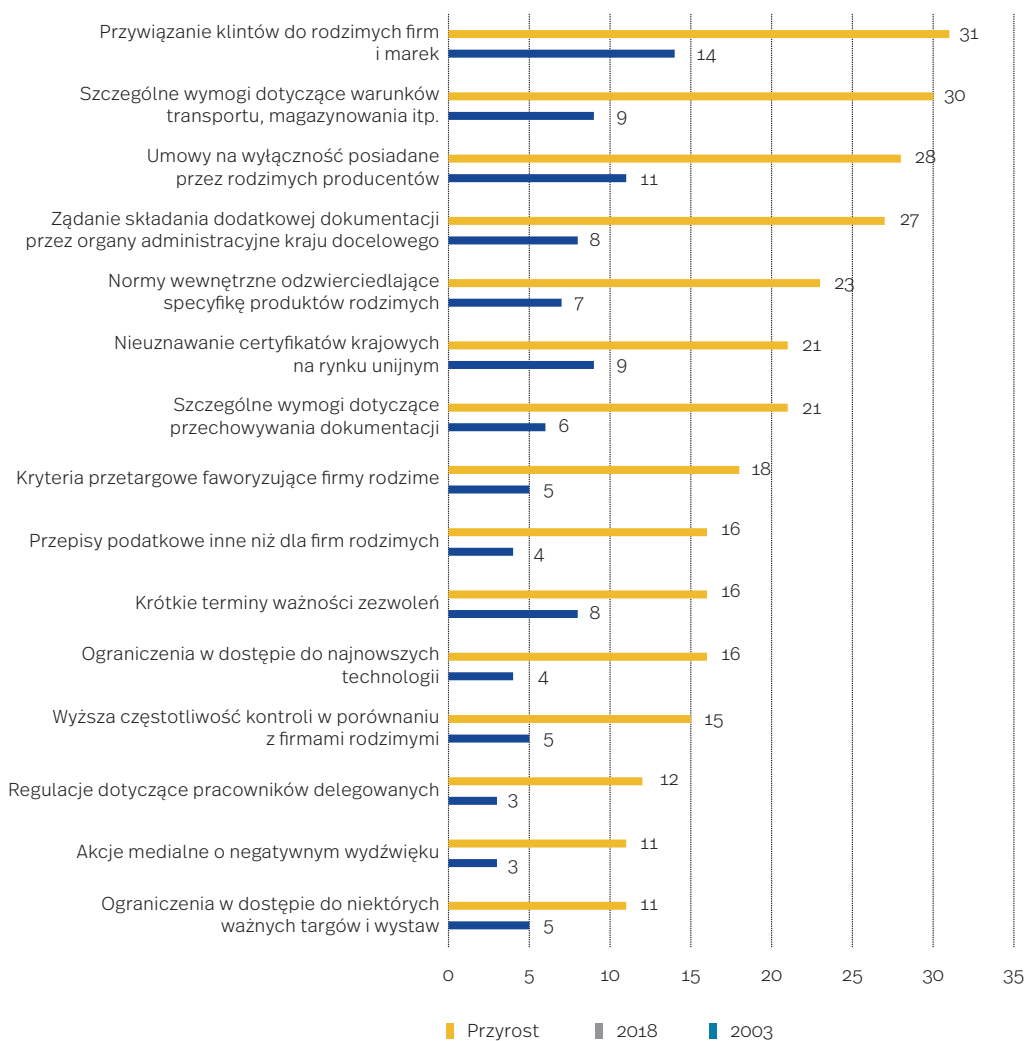
5 marca 2020 r.

## Prawie co dziesiąty polski eksporter doświadczył dyskryminacji na rynku UE

→ Dostęp do rynków zagranicznych mogą utrudniać nie tylko cła i handlowe bariery pozataryfowe, lecz również regulacje dyskryminacyjne i bariery nieformalne, polegające na traktowaniu obcych przedsiębiorców gorzej niż rodzimych. Ministerstwo Rozwoju zainaugurowało konsultacje na ten temat, publikując *Czarną Księgę barier*, na które polskie firmy napotykają w państwach UE i które podkopują fundamenty jednolitego rynku z jego czterema

swobodami przepływu: towarów, usług, kapitału i osób [1]. **Wyniki badania ankietowego Polskiego Instytutu Ekonomicznego pokazują częstotliwość doświadczania tego rodzaju barier przez polskich eksporterów i ich dotkliwość – zarówno na rynku unijnym, jak i poza UE.** Badanie przeprowadzono w końcu 2019 r., a adresowane było do producentów-eksporterów z sekcji przetwórstwa przemysłowego.

↘ **Wykres 1.** Dotkliwość wybranych regulacji dyskryminacyjnych i barier nieformalnych na rynkach zagranicznych dla polskich eksporterów (wskazania w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiety eksportowej PIE.

→ **Regulacji dyskryminacyjnych i barier nieformalnych, ograniczających możliwości prowadzenia biznesu na rynkach UE doświadczyło 8 proc. respondentów ankiety PIE, a na rynkach pozaunijnych – 14 proc. spośród nich.** W świetle wyników badania, nieformalne bariery dostępu do rynków okazują się szczególnie uciążliwe dla rzeczywistych lub potencjalnych czempionów polskiego eksportu, a więc dla firm dużych oraz silnie wyspecjalizowanych w eksporcie. Na rynkach UE napotyka na nie 12 proc. dużych eksporterów [2], a poza UE – aż 24 proc. spośród nich, tj. 2-3-krotnie więcej niż w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw eksportujących (odpowiednio 6 proc. i 7 proc.). Jednocześnie w grupie firm najsilniej zorientowanych na eksport [3] barier takich doświadcza na rynkach unijnych 12 proc. respondentów, a na rynkach pozaunijnych – 21 proc. Jest to odsetek około dwukrotnie wyższy niż w firmach o słabszej orientacji eksportowej, nastawionych głównie na zbytny na rynku krajowym (6 proc. i 9 proc.).

→ **Badani eksporterzy najczęściej uskarżają się na takie bariery, jak przywiązanie klientów do rodzimych firm i marek, szczególne wymagania dotyczące warunków transportu, magazynowania itd. oraz umowy na wyłączność posiadane przez rodzimych producentów; odczuwa je około 30 proc. respondentów.** Bariery te należą zarazem do najdotkliwszych – jako bardzo dotkliwe ocenia je 9-14 proc. uczestników badania. Wysoka jest także dotkliwość takich barier, jak: nieuznawanie certyfikatów krajowych na rynku unijnym (bardzo dotkliwe dla 9 proc. respondentów), krótkie terminy ważności zezwoleń (8 proc.), żądanie składania dodatkowej dokumentacji przez organy administracyjne kraju docelowego (8 proc.) czy normy wewnętrzne odzwierciedlające specyfikę produktów rodzimych (7 proc.).

[1] <https://www.gov.pl/web/rozwoj/mr-przygotowalo-czarna-ksiege-barier-na-ktore-polskie-firmy-napotyka-ja-w-panstwach-ue> [dostęp: 18.02.2020].

[2] 250 i więcej pracujących.

[3] O udziale eksportu w przychodach ze sprzedaży powyżej 50 proc.

## Polskie marki globalnymi potentatami na rynku wódki i piwa

→ **Polska jest czwartym największym eksporterem wódki na świecie (7,7 proc. światowej wartości eksportu) [4] i piętnastym największym eksporterem piwa (0,92 proc.) [5].** Wiadać zatem, że polskie marki cieszą się popularnością nie tylko w kraju. Dostrzec to można zwłaszcza na przykładzie wódek, wśród których „Żubrówka” była w 2018 r. czwartą najchętniej kupowaną na świecie, „Soplica” – siódmą, a „Krupnik” – siedemnastą [6]. Na rodzimym rynku wódka i piwo również mają się dobrze. Wg danych Banku Światowego, w 2016 r. Polska znajdowała się na 19. miejscu na świecie pod względem spożycia alkoholu na mieszkańca w wieku 15 i więcej lat [7]. Najwięcej spożywamy właśnie wódki i piwa [8], w czym również jesteśmy światowymi liderami. Na przelocie lat 2013 i 2014 szacowano, że tylko Rosjanie spożywają *per capita* więcej wódki niż Polacy [9], z kolei w 2016 r. w spożyciu piwa na mieszkańca ustępowaliśmy wyłącznie Czechom, Namibijczykom, Austriakom i Niemcom [10].

→ Do 1989 r. duże polskie browary i destylarnie działały jako firmy państwowe. Na początku lat 90. wiele z nich zostało w ten czy inny sposób sprywatyzowanych, w efekcie czego właścicielami polskich zakładów przemysłowych stawał się ten, kto był w stanie najwięcej zapłacić, czyli globalne koncerny alkoholowe oraz międzynarodowe fundusze inwestycyjne.

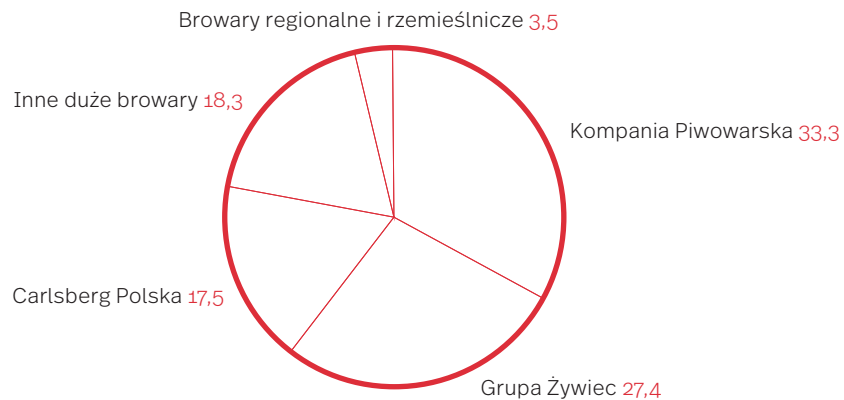
→ Polski rynek napojów spirytusowych (czyli w zdecydowanej większości wódki) to przede wszystkim pięciu dużych graczy, z których wszyscy kontrolowani są przez kapitał zagraniczny. **W 2016 r. 45 proc. polskiego rynku napojów spirytusowych przypadło spółce CEDEC (producent m.in. „Żubrówka”, „Soplica”, „Bolsa”) należącej do rosyjskiej Russian Standard Group. Z kolei 30%proc. rynku stanowiły produkty grupy Stock („Lubelska”, „Stock”, „Żółdkowa”), spółki notowanej na londyńskiej giełdzie, której głównymi udziałowcami są globalne fundusze inwestycyjne [11].** Na trzecim miejscu, z udziałem w rynku wynoszącym 10 proc.

uplasowała się francuska Grupa Marie Brizard („Krupnik”, „Sobieski”), na czwartym, z udziałem około 5 proc. Wyborowa Poland („Wyborowa”, „Luksusowa”, „Pan Tadeusz”) kontrolowana przez francuską kompanię Pernod Ricard, a na piątym, z udziałem 2 proc. amerykańska firma Brown Forman („Finlandia”).

→ **Podobnie jak w przypadku wódki, rynek piwa również zdominowany jest przez zagraniczne grupy kapitałowe.** Liderami na rynku piwa są Kompania Piwowarska („Tyskie”, „Lech”, „Żubr”, „Książęce”) ciesząca się w 2017 r. udziałem w rynku na poziomie 33,3 proc., Grupa

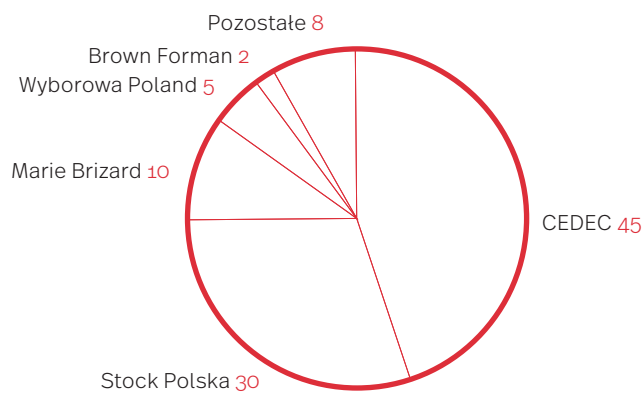
Żywiec („Żywiec”, „Warka”, „EB”, „Tatra”) mająca 27,4 proc. udziału oraz Carlsberg Polska („Kasztelan”, „Harnaś”, „Okocim”) z udziałem 17,5 proc.. Łącznie zatem jedynie te trzy koncerny kontrolują 78,2 proc. polskiego rynku piwa i podobnie jak w przypadku wódki właścicielami wszystkich są globalne koncerny. Właścicielem Kompanii Piwowarskiej jest japońskie Asahi, większościami właścicielami Grupy Żywiec są holenderski Heineken i (również holenderski) fundusz inwestycyjny Harbin B.V., z kolei Carlsberg Polska jest zależną spółką duńskiego Carlsberga.

↘ **Wykres 2.** Struktura rynku piwa w Polsce w 2017 r. (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Ministerstwa Finansów.

↘ **Wykres 3.** Struktura rynku wódki w Polsce w 2016 r. (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Ministerstwa Finansów.

→ Struktura właścicielska omawianych branż ma prawo dziwić, a nawet szokować.

Należy jednak pamiętać, że jest ona skutkiem prywatyzacji, a to właśnie dzięki niej

przestarzałe i niedostosowane do kapitalistycznych realiów browary i destylarnie zyskały fundusze na modernizację, dzięki czemu mogły utrzymać się na rynku, a nawet rozpocząć ofensywę eksportową. **Przemysł browarniczy i spirytusowy to obecnie bardzo istotne składowe polskiej gospodarki. Pierwszy generuje około 1 proc. PKB i zapewnia prawie 10 tys. miejsc pracy bezpośrednio i 160 tys. pośrednio [12]. Drugi zapewnia 4 tys. miejsc pracy bezpośrednio i około 90 tys. pośrednio [13].** Co więcej, obydwie do produkcji w zdecydowanej większości wykorzystują polskie surowce (ponad 90 proc.). Ciężko wyobrazić sobie, żeby bez prywatyzacji udało się osiągnąć zbliżone wyniki.

[4] <https://oec.world/en/profile/hs07/220860/> [dostęp: 03.03.2020].

[5] <https://oec.world/en/profile/hs92/2203/> [dostęp: 03.03.2020].

[6] <https://www.statista.com/statistics/259727/leading-vodka-brands-worldwide-based-on-sales-volume/> [dostęp: 03.03.2020].

[7] <https://data.worldbank.org/indicator/SH.ALC.PCAP.LI> [dostęp: 03.03.2020].

[8] <https://www.parpa.pl/index.php/badania-i-informacje-statystyczne/statystyki> [dostęp: 03.03.2020].

[9] <https://qz.com/179708/map-where-the-worlds-biggest-vodka-drinkers-are/> [dostęp: 03.03.2020].

[10] [https://www.kirinholdings.co.jp/english/news/2017/1221\\_01.html](https://www.kirinholdings.co.jp/english/news/2017/1221_01.html) [dostęp: 03.03.2020].

[11] [https://www.stockspirits.com/investors/shareholder\\_information/major\\_shareholders.aspx](https://www.stockspirits.com/investors/shareholder_information/major_shareholders.aspx) [dostęp: 03.03.2020].

[12] <https://browary-polskie.pl/wp-content/uploads/2018/11/Raport-Deloitte.pdf> [dostęp: 03.03.2020].

[13] <https://zppps.pl/pl/wp%C5%82yw-na-gospodark%C4%99,21> [dostęp: 03.03.2020].

## Niespełna 10 proc. polskich firm planuje automatyzację procesów biznesowych

- Automatyzacja gospodarki to nie tylko roboty przemysłowe lub inne maszyny, zastępujące fizyczną pracę człowieka. Coraz większa liczba firm korzysta z tak zwanych robotów biznesowych, czyli rozwiązań automatyzujących zadania i czynności w ramach danego procesu biznesowego [14]. Mogą to być na przykład procesy księgowo, HR czy procesy obsługi klienta, w których dedykowane oprogramowanie „uczy się” czynności wykonywanych dotychczas przez człowieka.
- **Globalny rynek takich rozwiązań, nazywanych *Robotic Process Automation (RPA)* szacowany jest na 1,1 bln USD (w 2019 r.), a prognozowany wzrost jego wartości to ponad 33 proc. rocznie [15].**
- **W Polsce, według badań PIE, przeprowadzonych na jesieni ubiegłego roku, wdrożenie systemów tego typu planowało ok. 9,5 proc. przedsiębiorstw (z wyłączeniem przedsiębiorstw z branży finansowej).** Spośród firm zainteresowanych tego typu inwestycją, ponad jedna trzecia to firmy z sekcji przetwórstwa przemysłowego, 22 proc. – firmy z sekcji handel hurtowy i naprawa pojazdów, 13 proc. – z sekcji budownictwo, 11 proc. – z sekcji transport i gospodarka magazynowa.
- **Jednocześnie firmy produkujące i wdrażające tego typu systemy notują w Polsce lawinowo wzrastającą liczbę zamówień. Dane zebrane przez PIE wskazują na ponaddwukrotny wzrost liczby wdrożeń w pierwszej połowie 2019 r., w porównaniu do pierwszej połowy 2018 r.** Dane od firm wdrażających pokazują nieco inny rozkład systemów RPA w poszczególnych branżach, niż dane od samych przedsiębiorców. Najwięcej wdrożeń (23 proc.) jest w branży finansowej, cechującej się dużą liczbą ustrukturyzowanych procesów i obsługą dużej liczby klientów. Na drugim miejscu znalazły się centra usług wspólnych i biznesowych (BPO/SSC), w których jednym z dominujących obszarów działalności są usługi księgowo [16].
- Rozwiązania automatyzujące procesy biznesowe są przykładem wpływu rozwoju technologii na tzw. pracowników umysłowych, jednak wykonujących rutynowe, powtarzalne czynności. Obecny boom na tego typu systemy dotyczy póki co prostych rozwiązań, stosowanych w niewielkiej skali (tj. jeden lub kilka systemów w jednej firmie). Oprócz tego automatyzowane są „analogowe” procesy, a system RPA jest często dodatkiem, umożliwiającym integrację istniejących rozwiązań biurowych,

bez konieczności ich całkowitej przebudowy.  
**Obserwowany trend nie jest więc jeszcze zwiastunem głębokiej rewolucji cyfrowej w polskich przedsiębiorstwach.** Ta będzie

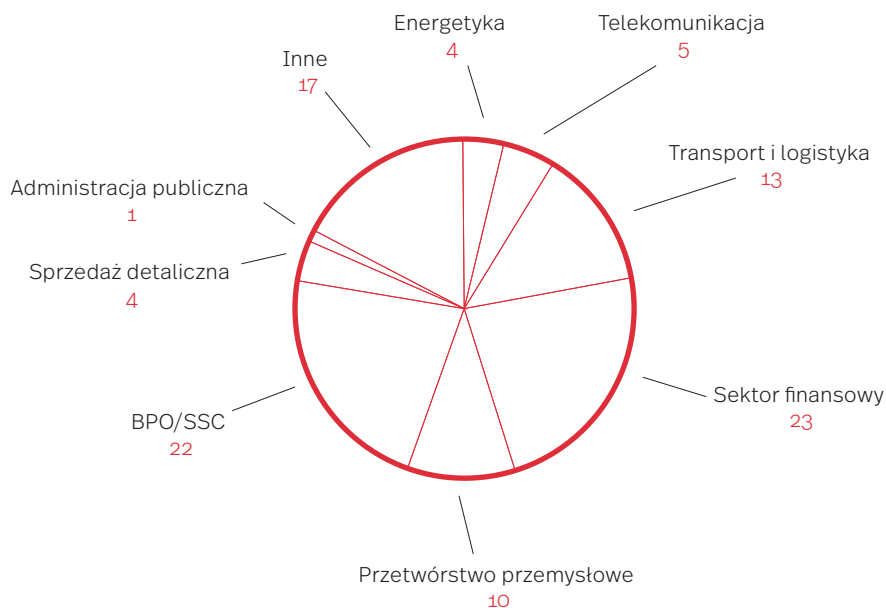
miała szansę nastąpić, gdy na rynek zaczną wchodzić podmioty od początku tworzone z myślą o wykorzystaniu możliwości oferowanych przez cyfrowe technologie [17].

➤ Wykres 4. Planowane inwestycje w systemy RPA (wg sekcji PKD, w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań PIE.

➤ Wykres 5. Wdrożenia systemów RPA w Polsce w latach 2017-2019 (w proc.)



Uwaga: dane pochodzą od dostawców systemów RPA działających w Polsce.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań PIE.

[14] <https://robonomika.pl/czym-jest-robot-programowy-software-robot-proba-definicji> [dostęp: 03.03.2020].

[15] <https://www.grandviewresearch.com/industry-analysis/robotic-process-automation-rpa-market> [dostęp: 03.03.2020].

[16] Więcej o automatyzacji w centrach usług wspólnych pisaliśmy w „Tygodniku Gospodarczym PIE” 2019, nr 15.

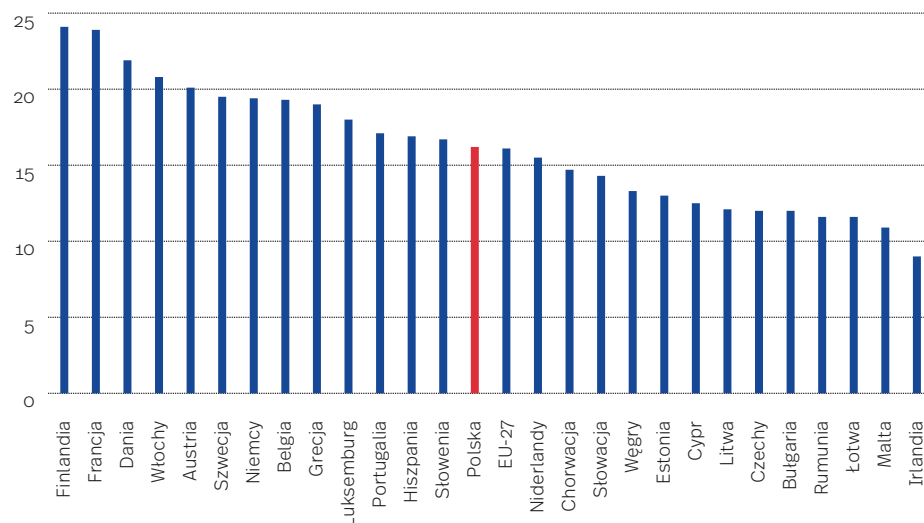
[17] <https://robonomika.pl/optimalizowac-transformowac-czy-postawic-na-nowe-i-co-wspolnego-z-tym-ma-tesla> [dostęp: 03.03.2020].

## Wydatki na ochronę socjalną w Polsce na poziomie średniej UE

→ Jak wynika z najnowszej publikacji Eurostatu [18], **wydatki państwa na ochronę socjalną w Polsce wynoszą w przybliżeniu tyle, ile średnia w Unii Europejskiej**. W 2018 r. było to 16,2 proc. PKB (średnia w państwach UE wynosi 16,1 proc. PKB – wykres 6). Liderem od 2013 r. jest Finlandia, a ostatnie miejsce od 2015 r. zajmuje Irlandia.

→ **W porównaniu z innymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej, wydatki na ochronę socjalną są wysokie**. Spośród 11 państw naszego regionu wyższe wydatki zanotowała jedynie Słowenia. Średnia w Państwach Europy Środkowo-Wschodniej to 13,4 proc. PKB, czyli o prawie 3 proc. PKB mniej niż w Polsce.

▾ Wykres 6. Wydatki na ochronę socjalną w Unii Europejskiej w 2018 r. (jako proc. PKB)

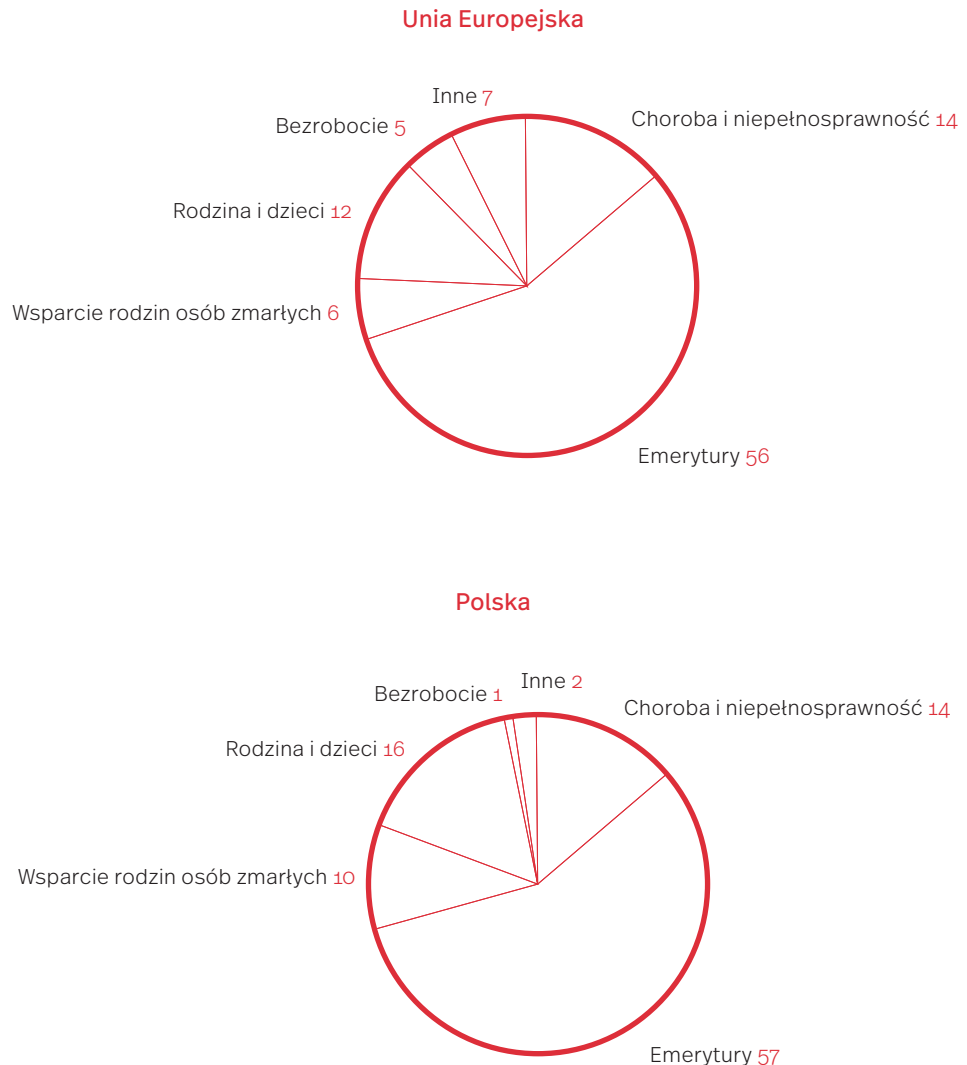


Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

→ **W porównaniu do średniej Unii Europejskiej, w Polsce większy procent wydatków na ochronę socjalną jest przeznaczony na wsparcie rodzin osób zmarłych oraz rodzinę i dzieci**. Na rodzinę i dzieci wydajemy 16 proc. wydatków socjalnych (przy 12 proc. w UE), a na wsparcie rodzin osób zmarłych 10 proc. (przy 6 proc. w UE). Mniejszą część wydatków socjalnych niż w Unii Europejskiej przeznaczamy na pomoc osobom bezrobotnym – 6 proc. w Polsce wobec 10 proc. w UE (wykres 7).

→ **Mimo wprowadzenia znaczących programów socjalnych (np. „500+”), relacja wydatków socjalnych do PKB w Polsce nie zwiększa się znacząco**. Po skoku w 2016 r. do 16,6 proc. (z 15,7 proc. w 2015 r.) udział wydatków socjalnych do PKB pozostaje stabilny i wynosi nieco ponad 16 proc. Dzieje się tak dlatego, że zwiększone wydatki na programy socjalne są skutecznie równoważone wzrostem polskiego PKB.

→ **Wykres 7.** Struktura wydatków na ochronę socjalną w Unii Europejskiej i w Polsce w 2018 r. (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu

## Czy zatory płatnicze przestaną być zmorą polskich przedsiębiorstw?

- Według badań PIE, ponad połowa polskich firm uznała nieterminowe regulowanie należności przez partnerów za duże zagrożenie dla ich działalności. Badanie zostało przeprowadzone w IV kwartale 2019 r. na reprezentatywnej próbie 1050 przedsiębiorstw. Różnice między firmami o różnej wielkości były niewielkie, choć zatory najdotkliwiej odczuwają mikro- i małe firmy.
- **Najbardziej krytyczne w ocenie nieterminowego regulowania należności były przedsiębiorstwa przetwórstwa przemysłowego**

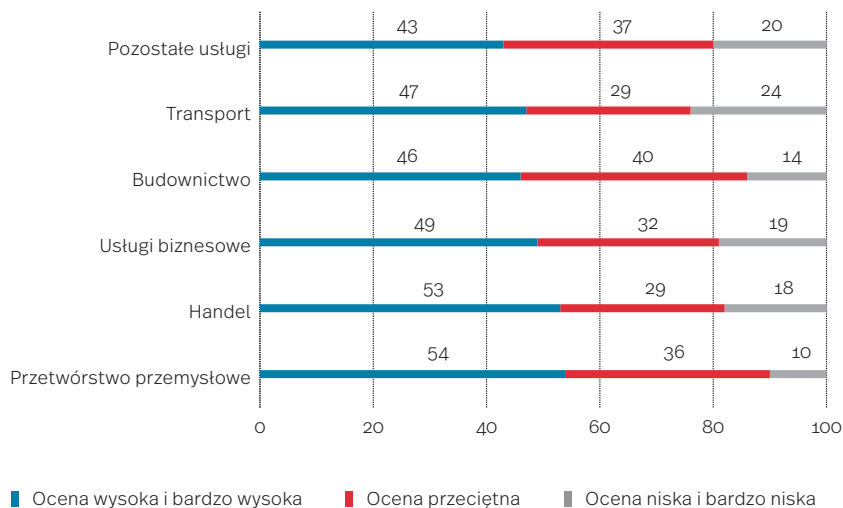
- (54 proc. ocen dużego i bardzo dużego znaczenia zagrożenia dla rozwoju firmy), szczególnie mikro- i małe podmioty oraz przedsiębiorstwa handlowe (53 proc.), zwłaszcza hurtowe (wykres 8).** W warunkach silnej konkurencji na rynku hurtowym, brak terminowych wpłat od partnerów biznesowych powoduje pogorszenie sytuacji ekonomicznej, brak środków na rozwój, co często prowadzi do bankructwa przedsiębiorstwa.
- **Ponad 50 proc. firm uznało, że w 2019 r. sytuacja w zakresie zatorów płatniczych**



pozostała w zasadzie bez zmian, najczęściej firmy handlowe (57 proc.) oraz transportowe (55 proc.) i przedsiębiorstwa z sektora pozostałych usług (55 proc.). Poprawy sytuacji nie odczuły przede wszystkim mikro

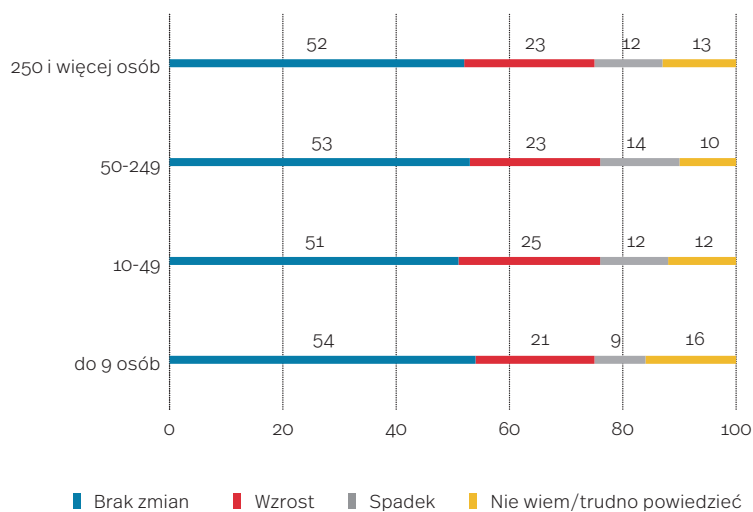
firmy. Tylko 9 proc. z nich oceniło, że zatory płatnicze zmniejszyły się (wykres 9). Na największy wzrost zatorów płatniczych narzekały natomiast małe firmy – 1/4 z nich spotkała się z taką sytuacją.

➤ Wykres 8. Ocena zatorów płatniczych jako bariery rozwoju przedsiębiorstwa (według sekcji, w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań PIE.

➤ Wykres 9. Zmiany w zakresie zatorów płatniczych w 2019 r. w opinii przedsiębiorstw, według klas wielkości (w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań PIE.

→ Z badania PIE wynika, że przedsiębiorcy mają nadzieję, iż wprowadzona od stycznia 2020 r. ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu

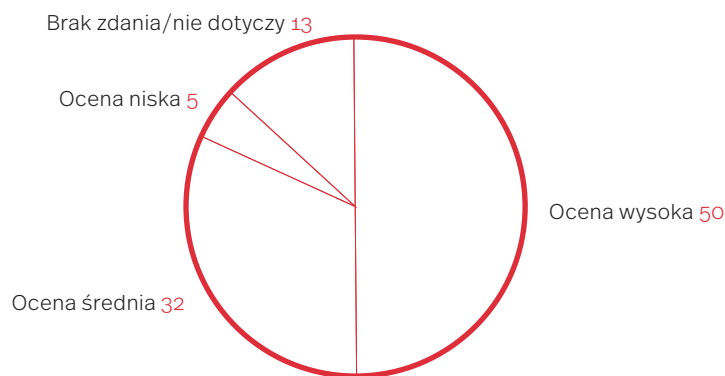
ograniczenia zatorów płatniczych [19], przyniesie poprawę sytuacji. **W badaniu PIE tylko 5 proc. przedsiębiorstw było krytycznych**

**wobec ustawy (wykres 10). Były to przede wszystkim mikrofirmy oraz firmy zajmujące się przetwórstwem przemysłowym, które dotychczas najsilniej odczuwały skutki nieterminowego realizowania zobowiązań.**

Jest oczywiście za wcześnie na oceny zmian wprowadzonych od stycznia 2020 r. i opinię, czy terminy płatności powyżej 60 dni rzeczywiście znikną z umów zawieranych między

mikro- i małymi firmami a dużymi odbiorcami, np. sieciami handlowymi. Na tym etapie eksperci PIE oceniają, że przepisy przeciwdziałające zatorom to generalnie dobra wiadomość dla przedsiębiorców i dla zatrudnianych przez nich pracowników. Przewidziane ustawą kary dla nieuczciwych dłużników powinny zdyscyplinować duże firmy i ucywilizować umowy asymetryczne.

▸ **Wykres 10.** Opinie przedsiębiorców dotyczące wprowadzonej w 2020 r. ustawy ograniczającej zatory płatnicze (w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań PIE.

[18] <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/10474879/2-27022020-AP-EN.pdf/4135f313-1e3f-6928-b1fd-816649bd424b> [dostęp: 02.03.2020].

[19] Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych (Dz.U. 2019 poz. 1649), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20190001649> [dostęp: 03.03.2020].

**Opracowanie merytoryczne:** Janusz Chojna, Adam Czerwiński, Katarzyna Dębkowska, Michał Gniazdowski, Urszula Kłosiewicz-Górecka, Anna Szymańska, Ignacy Świącicki

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

## Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.



Kontakt  
Andrzej Kubisiak  
Kierownik Zespołu Komunikacji  
[andrzej.kubisiak@pie.net.pl](mailto:andrzej.kubisiak@pie.net.pl)  
tel. 48 512 176 030